

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI (NR 68)

z dnia 23 kwietnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Cyfryzacji (nr 68)

23 kwietnia 2014 r.

Komisja Administracji i Cyfryzacji, obradująca pod przewodnictwem poseł **Julii Pitery (PO)**, przewodniczącej Komisji, kontynuowała rozpatrywanie:

– informacji Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Prezesów Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie podejrzenia nieprawidłowości w procesie przygotowania przydziału częstotliwości 800 MHz.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Olszewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Magdalena Gaj** prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wraz ze współpracownikami, **Adam Jasser** prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Wojciech Hałka** dyrektor Instytutu Łączności – Państwowego Instytutu Badawczego, **Jacek Kosiorek** członek rady nadzorczej Polskiej Izby Radiodiffuzji Cyfrowej, **Mirosław Śmiałek** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Andrzej Abramczuk** i **Jacek Niewęglowski** członkowie Rady Krajowej Izby Gospodarczej Elektroniki i Telekomunikacji wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Szubert** przewodniczący Komisji do Spraw Informatyki, Telekomunikacji i Społeczeństwa Informacyjnego Business Centre Club, **Dariusz Mańka** ekspert Pracodawców RP, **Maciej Rogalski** i **Stanisław Żmudzin** przedstawiciele Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Grażyna Kućmierowska**, **Jolanta Ostrowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji.

Witam przybyłych gości.

Stwierdzam kworum.

Przypominam, że posiedzenie to jest kontynuacją posiedzenia z dnia 3 kwietnia, a jego tematem jest informacja Ministra Administracji i Cyfryzacji oraz Prezesów Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie podejrzenia nieprawidłowości w procesie przygotowania przydziału częstotliwości 800 MHz. Na poprzednim posiedzeniu przerwaliśmy obrady na wniosek jednego z kolegów. Informuję, że dzisiaj jest obecny Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej i pani wiceminister Olszewska z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

W związku z tym, że uzasadnienie wniosku było już przedstawiane przez pana posła Aleksandraka, chyba przyjmiemy, że ta część posiedzenia jest za nami. Wobec tego otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo!

Jeżeli można, wydaje się, że w kolejności najpierw powinniśmy uzyskać informację od pani prezes, ewentualnie jeżeli nie będzie ona wyczerpująca, wówczas zadawać pytania.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Zaproponowałam taki bieg, dlatego że otrzymaliście państwo wszystkie odpowiedzi na piśmie. Wydawało mi się, że powtarzanie informacji jeszcze raz będzie zabieraniem czasu. Jeżeli jest taki wniosek, oczywiście bardzo proszę.

Posel Adam Rogacki (PiS):

Pani przewodnicząca, można powiedzieć, że generalnie posiedzenia komisji sejmowych mogą się nie odbywać.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dobrze, taki jest pana wniosek.

Posel Adam Rogacki (PiS):

Ministrowie lub szefowie urzędów centralnych będą nam przedstawiali informacji na piśmie, my na piśmie będziemy na nie odpowiadać. Rodzi się pytanie, czy taka jest istota parlamentaryzmu.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Istotą parlamentaryzmu jest to, żeby nasza wiedza była pełna.

Jeżeli uważa pan, że tak powinniśmy procedować, naturalnie bardzo proszę. Pan poseł Aleksandrak.

Posel Leszek Aleksandrak (SLD):

Rzeczywiście na poprzednim posiedzeniu Komisji przedstawiałem uzasadnienie, ale od tego czasu trochę się zmieniło. Sytuacja uległa zmianie. W związku z tym uzasadnienie może nie jest do końca właściwe. Myślę, że warto byłoby, żebyśmy porozmawiali na ten temat, podyskutowali o różnych aspektach bardzo istotnej sprawy dla Polaków. Jak pani minister i pani prezes wiedzą, jest to już ostatnia częstotliwość, którą będziemy rozdawali. Jest to ta częstotliwość, która może umożliwić wszystkim Polakom dostęp do szybkiego Internetu. Myślę, że warto o tym dyskutować. Warto o tym mówić. Oczywiście, pani przewodnicząca, dostaliśmy odpowiedzi na pytania. Bardziej chcielibyśmy dowiedzieć się na temat nowych pomysłów. Jaka dzisiaj jest sytuacja po zmianie poprzedniej decyzji? Na jakim etapie jesteśmy? Jakie są pomysły resortu i odpowiednich instytucji, żeby rzeczywiście w prawidłowy sposób wykorzystać częstotliwość, żeby państwo nie straciło na tym dużych pieniędzy, żeby użytkownicy Internetu, do których dzisiaj Internet nie dociera, wreszcie mogli z niego skorzystać i żeby był on znacznie szybszy? Jest to również zgodne z dyrektywami europejskimi, których Polska musi przestrzegać i realizować. Na tym etapie być może nie wszystkie odpowiedzi, które udzielono poprzednio, są aktualne. W związku z tym może podyskutujmy o tym, jakie są pomysły, co dalej? Chyba warto dyskutować na ten temat. Myślę, że posiedzenie naszej Komisji jest właściwym miejscem. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Mamy dwa sprzeczne wnioski, jeden, żeby ustosunkować się do konkretnych pytań, które były zawarte we wniosku grupy posłów o zwołanie posiedzenia Komisji, drugi wniosek pana posła o rozszerzenie czy też zaktualizowanie informacji. Chciałabym więc spytać o dokładniejszą propozycję.

Posel Adam Rogacki (PiS):

Pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Czy w takim razie poprosimy najpierw o zreferowanie tego, co miało być odpowiedzią na wniosek grupy posłów, a potem przejdziemy do pytań? Wtedy poproszę pana posła. Czy na razie odkładamy relację i zadajemy pytania? Chce pan, żeby zrelacjonować, tak? Bardzo proszę.

Posel Adam Rogacki (PiS):

Pani przewodnicząca, sądzę, że jedno nie przeczy drugiemu. Myślę, że po to się tutaj zebraliśmy – jestem przekonany, że pan poseł Aleksandrak zgodzi się ze mną – żeby wysłuchać pani prezes w związku z zadanymi pytaniami, co nie znaczy i nie przeczy temu, że możemy też usłyszeć informacje na temat perspektyw, co dalej? Myślę, że informacja rozszerzona o plany Urzędu, jak też możliwość zadawania pytań, żeby ewentualnie uzyskać dodatkowe informacje, jest typowym trybem pracy w Komisji. Trudno, żebyśmy w naszej Komisji odbiegali od przyjętego powszechnie trybu.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dobrze. W takim razie bardzo proszę panią prezes o udzielenie informacji.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo. W ogóle bardzo dziękuję za zorganizowanie posiedzenia Komisji. Myślę, że jest to bardzo dobre w tym momencie, w którym jesteśmy, ponieważ jesteśmy na etapie konsultowania dokumentacji aukcyjnej. Jest to ten czas, kiedy wszystkie podmioty, uczestnicy owego procesu, cały rynek i wszystkie inne zainteresowane podmioty, jak rozumiem, też panie posłanki i panowie posłowie, mogą wypowiedzieć się i przedstawić swoje stanowisko w sprawie, a Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który prowadzi proces aukcyjny, powinien wnikliwie i z należytą atencją zapoznać się ze stanowiskami i wszystkie wziąć pod uwagę przy dokonywaniu ostatecznego rozstrzygnięcia. Opowiem trochę o procesie, ale też przedstawię rys historyczny i rys europejski, jak to wygląda.

Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, że w marcu 2012 roku Komisja Europejska, Parlament Europejski i Rada przyjęły pierwszy program polityki widma radiowego dotyczącego właśnie tego zakresu częstotliwości, o którym tutaj dyskutujemy, tzw. osiemsetki. Decyzją tą państwa członkowskie zostały zobowiązane do wydania do dnia 1 stycznia 2013 roku zezwoleń na pasmo z zakresu 800 MHz. W decyzji jest też możliwość wydłużenia owego okresu dla państw, które znajdują się w szczególnej sytuacji. Takim państwem jest również Polska, która jest krajem graniczącym z państwami trzecimi w stosunku do Unii Europejskiej. Najpierw musieliśmy zawrzeć wiele porozumień koordynacyjnych z Rosją, Białorusią i Ukrainą, żebyśmy mogli udostępnić to właśnie pasmo. Na dzień dzisiejszy Polska wносиła o wydłużenie terminu do drugiego kwartału 2014 roku.

Rok 2012, jak też rok 2013, jeżeli chodzi o gospodarkę widmem i częstotliwościami, to czas kiedy Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej przeprowadził przetarg na nierozdysponowane wcześniej częstotliwości z zakresu 1800 MHz. Ostateczne decyzje rezerwacyjne po przetargu zostały wydane w maju 2013 roku. Po rozdysponowaniu częstotliwości 1800 MHz mogliśmy przystąpić do przygotowywania dokumentacji aukcyjnej, dając przedsiębiorcom określony, chociaż roczny okres pomiędzy jednymi a drugimi wydatkami i inwestycjami. Aukcja jest przeprowadzana na częstotliwości z zakresu 800 MHz i 2,6 GHz. Pierwsze konsultacje dokumentacji aukcyjnej odbyły się wczesną jesienią 2013 roku. Kolejne konsultacje, które mieliśmy przeprowadzone, były zakończone w połowie marca. Jeżeli będzie taka potrzeba, za chwilę odniosę się jeszcze do szczegółów zapisów w dokumentacjach.

Obecnie jesteśmy po zmianach w dokumentacji aukcyjnej konsultowanej w marcu. Od dnia 4 kwietnia jesteśmy w ponownej miesięcznej fazie konsultacji dokumentacji. Zgodnie z przepisami Prawa telekomunikacyjnego i orzecznictwem sądów, jeżeli jest dokonywana jakakolwiek zmiana – nie przecinki i kropki, ale istotna zmiana, jak określają to sądy i prawo – to dokumentacja czy to aukcyjna, czy jakakolwiek inna, czy też rozstrzygnięcie w sprawie, ponieważ Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej również decyzje indywidualne w ściśle określonych sprawach musi konsultować z rynkiem, powinno to zostać poddane kolejnym konsultacjom. Obecnie z powodu wprowadzonych zmian jesteśmy na etapie ponownych konsultacji, które kończą się w dniu 5 maja.

Co jest istotne, na co zwrócił uwagę pan poseł, to cel, jakiemu rzeczywiście służy aukcja. Jest wiele głosów, wiele osób dyskutuje na temat celu fiskalnego, że budżet państwa się obłowi, że chcemy nie wiadomo jakich pieniędzy, miliardów złotych z tytułu postępowania. Na pewno nie możemy częstotliwości oddać za darmo. Jest to oczywiste, ponieważ jest to zasób rzadki, zasób bardzo ważny, istotny i pożądany przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych i na końcu przez konsumentów. W związku z tym jeżeli państwo sprzedaje dobro rzadkie, oczywiście musi dostać godziwe wynagrodzenie za częstotliwości, za możliwość wykorzystywania częstotliwości i prowadzenia biznesu telekomunikacyjnego. Nie mówię tutaj niczego odkrywczego. Tak było zawsze, tak jest i tak będzie. I tak jest nie tylko w Polsce, ale w całej Unii Europejskiej i na całym świecie, że sprzedając częstotliwości rządy dostają za to pieniądze. Pieniądze, które zostały zapisane w budżecie państwa, opierają się na wycenie, która została dokonana przez Urząd

Komunikacji Elektronicznej, a konkretnie przez niezależny podmiot, firmę konsultingową. Jest to cena minimalna, która została wskazana w dokumentacji aukcyjnej jako cena wywoławcza. O ile więcej wpłynie do budżetu państwa, teraz nie jesteśmy w stanie przewidzieć, ponieważ jak sama nazwa wskazuje, jest to aukcja i licytacja.

O wiele ważniejszym celem postępowania niż cel fiskalny, jest właśnie ten cel, o którym powiedział pan poseł, czyli zapewnienie powszechnego szerokopasmowego Internetu w naszym kraju. Jak to wygląda? W dokumentacji aukcyjnej bardzo precyzyjnie opisaliśmy zobowiązania inwestycyjne przedsiębiorców telekomunikacyjnych, zobowiązania, których realizacja jest powiązana z decyzją. Będą one wpisane. Przedsiębiorcy składają oświadczenie, że po wygraniu aukcji dokonają inwestycji. Zobowiązania są przepisywane do decyzji rezerwacyjnej. Niewykonywanie, niewywiązywanie się ze zobowiązań inwestycyjnych skutkuje nawet możliwością cofnięcia decyzji rezerwacyjnej. Nie mamy takiego przypadku w historii naszego rynku telekomunikacyjnego. Zobowiązania inwestycyjne były już wielokrotnie nakładane na przedsiębiorców wcześniej w procesach, w których było rozdysponowywanie częstotliwości. Przedsiębiorcy wywiązują się ze zobowiązań inwestycyjnych, ponieważ są to ich zobowiązania przetargowe, czy też aukcyjne, czy też konkursowe. Jednocześnie po to biorą częstotliwości, żeby inwestować i żeby dostarczyć sygnał użytkownikowi końcowemu.

Bardzo dokładnie opisaliśmy obszary inwestycyjne. Myślę, że tak dokładnie i precyzyjnie jeszcze nie było to zrobione u nas w kraju. Wybraliśmy punkty testowe w każdej gminie. Informacje wzięliśmy z prowadzonej przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej inwentaryzacji infrastruktury oraz z danych od przedsiębiorców telekomunikacyjnych, jeżeli chodzi o zasięg i pokrycie siecią, ale usługami UMTS i LTE, czyli usługami czwartej generacji. Nie braliśmy pod uwagę drugiej i trzeciej generacji, ponieważ nie o to chodzi w aukcji. Aukcja służy do dostarczenia szybkiego Internetu, czyli technologii o wyższych standardach. Posiadając te wszystkie informacje zakupiliśmy też dane o liczbie osób, ludności na danym terenie. Nałożyliśmy te dwie dane na siebie. Jeżeli w danej miejscowości poziom dostępności do usług 4G był niższy niż 80%, uznaliśmy dany obszar za tzw. białą plamę. W obszarze tym w promieniu siedmiu kilometrów jest zobowiązanie do wybudowania infrastruktury telekomunikacyjnej, czyli można powiedzieć, że tzw. masztu.

W związku z tym efekt aukcji inwestycyjnie i cywilizacyjnie będzie bardzo pozytywny i korzystny dla naszych obywateli oraz dla kraju. Nie wiem, być może wcześniej za cicho to wybrzmiało albo nie wszyscy słuchali tego, czego powinni słuchać i na czym powinni się skupiać w owym procesie, ale takie są fakty. Jest to w ogólnie dostępnych dokumentach opublikowanych na stronie internetowej Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Myślę, że w chwili obecnej warte zaznaczenia jest też to, kto już świadczy usługi podobne czy tożsame z tymi, które będą dostępne po rozdysponowaniu pasma, czyli kto świadczy usługi LTE. Jeżeli powiem coś nie tak, obecnych tutaj prezesów, przedsiębiorców, pracowników operatorów proszę o korektę. Na pewno jest to Polkomtel i Cyfrowy Polsat od 2010 roku, P4 od września 2013 roku. T-Mobile planuje od czerwca tego roku rozpoczęcie świadczenia usługi. Nie wiem, czy będzie to robił wspólnie z Orange czy nie.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Proszę mówić bliżej mikrofonu. Bardzo słabo panią słyszymy.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dobrze, będę się starała. Teraz lepiej, tak? Proszę mnie upominać, kiedy będę mówiła za daleko od mikrofonu.

Co jeszcze mogłabym powiedzieć państwu interesującego w tym temacie? Na pewno chodzi o kwestie związane ze zmianami, które ostatnio zostały wprowadzone w dokumentacji. Dlaczego ponownie to konsultujemy? Można powiedzieć, że są dwie zasadnicze zmiany. Kwestia ograniczenia współdzielenia, wykorzystywania, współwykorzystywania częstotliwości pasma uzyskanego w trybie aukcji do 15 MHz, duplex czyli do 30 MHz. Mogą być dwie różne cyfry, które mogą się pojawiać. Dlatego też o mówię o 15 i 30, gdyż w różnych publikacjach używane są różne formuły. Zobowiązanie to, wymóg ten zawsze był w dokumentacji, natomiast był on zamieszczony w części inwestycyjnej, czyli był

powiązany z inwestycjami. Umieszczając to w tym miejscu wydawało mi się, że dla podmiotów, które prowadzą działalność gospodarczą, których celem jest osiągnięcie zysku, powiązanie warunku ograniczenia wykorzystywania do 15 MHz z inwestycjami i pokazanie, że jak będziesz inwestował z kolegą albo z grupą kolegów, też będziemy ci to zaliczać jako twoje własne inwestycje, jest najbardziej rynkowym, biznesowym podejściem. W ramach konsultacji okazało się, że w 90% stanowisk, które wpłynęły, przedsiębiorcy oczekują jednak, żeby było to wpisane w twardej części zobowiązań, tej, którą potem przeklejamy do decyzji rezerwacyjnej. Naruszenie cap`a 15 MHz będzie skutkowało karami czy cofnięciem decyzji rezerwacyjnej. Odpowiadając na głos rynku – czemu służą konsultacje – przeniosłam to do innej części dokumentacji.

I kolejna kwestia związana ze spektrum cap`em, czyli ograniczeniem możliwości zakupu częstotliwości w ramach aukcji. Do tej pory sytuacja generalnie wyglądała tak, że można kupić 10 MHz. Natomiast Grupa Polkomtel mogła kupić w aukcji tylko 5 MHz z racji posiadania największych ilości częstotliwości rozdysponowanych w naszym kraju, w szczególności z zakresu 900 MHz, które właściwościami odpowiadają częstotliwościom z zakresu 800 MHz. Jest to tzw. częstotliwość pokryciowa.

Są to dwa argumenty, które spowodowały przeniesienie zapisu, likwidację zapisu. Po pierwsze, przeniesienie ograniczenia współdzielenia częstotliwości do 15 MHz do części zobowiązań podejmowanych w ramach aukcji z punktu widzenia regulacyjnego jest wystarczającym środkiem regulacyjnym, który zadba o niezaburzenie konkurencji na rynku.

Po drugie, członek tutejszej Komisji pan poseł Mężydło zamówił w Biurze Analiz Sejmowych opinię na temat interpretacji art. 118 ust. 4a, zgodnie z którą Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej może wyłączyć podmiot z udziału w aukcji, nie może natomiast ograniczyć. Pomimo tego, że stoję na stanowisku, zgodnie ze starymi zasadami prawa rzymskiego, że jeżeli mogę więcej, to mogę również mniej, to jednak znając historię Prawa telekomunikacyjnego, odwołań od każdego rozstrzygnięcia Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w sprawie gospodarki częstotliwościami do sądu oraz opinie ustawodawcy, Biura Analiz Sejmowych, myślę, że każdy sąd w tym kraju będzie posługiwał się opinią Biura Analiz Sejmowych, a nie interpretacjami prawników Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. W związku z tym, że nam wszystkim zależy na efekcie cywilizacyjnym aukcji i tym, żeby podmioty, które uzyskają rezerwację, po aukcji mogły bezpiecznie prowadzić działalność gospodarczą w oparciu o częstotliwości, w związku z tym, że jest to moim dobrem nadrzędnym, zrezygnowałam z zapisu i ograniczenia w dokumentacji aukcyjnej, która w chwili obecnej jest poddawana konsultacjom.

Było jeszcze kilka wniosków związanych między innymi z nałożeniem obowiązków udostępniania hurtowego sieci czy częstotliwości, jakkolwiek byśmy tego nie nazwali, dostępu do częstotliwości przez innych przedsiębiorców, którzy np. nie uzyskaliby częstotliwości w procesie, ponieważ tak też może się zdarzyć. Chociażby patrząc na ostatni przetarg z zakresu 1800 MHz, pomimo tego że wszystkie podmioty funkcjonujące na rynku złożyły oferty, jedynie T-Mobile i Play uzyskały częstotliwości. Dzisiaj nie jesteśmy w stanie podać wyniku aukcji, przewidzieć kto dostanie częstotliwości. Natomiast nałożenie dokumentacją aukcyjną obowiązku regulacyjnego, ponieważ dostęp telekomunikacyjny jest obowiązkiem regulacyjnym, tudzież jakiejś oferty ramowej i ustalenia cen... Jeżeli miałyby to być skuteczne, trzeba iść dalej i nie można tylko mówić, że masz dostęp, ponieważ dostęp ten może być martwy. Jeżeli nie uregulujemy ceny, nie uregulujemy zasad dostępu, dostęp po prostu będzie martwy, ponieważ ktoś postawi ceny zaporowe.

Nie wykluczam – myślę, że pan prezes też poprze mój wniosek, ponieważ już o tym rozmawialiśmy – że zawsze po aukcji możemy wszcząć postępowanie w sprawie tzw. rynku LTE, jak go roboczko nazywam, gdyż dopiero po aukcji będziemy mieli rozdysponowane wszystkie pasma z zakresu, wszystkie częstotliwości, na których na dzień dzisiejszy można świadczyć szybki Internet mobilny. Jeżeli będzie jakiegokolwiek zaburzenie konkurencji na rynku, jeżeli ktoś kupi, a ktoś inny nie kupi, to naszym obowiązkiem jako regulatorów, w szczególności Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej jeżeli chodzi

o obowiązki regulacyjne, jest nałożenie stosownych obowiązków. W sytuacji jakichkolwiek problemów na rynku takie czynności będą przeze mnie podejmowane.

Wydaje mi się, że z informacji, które mam w tej chwili w głowie, to tyle. Jeżeli będą jakieś pytania z państwa strony, chętnie odpowiem.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Otwieram dyskusję. Zapisał się pan przewodniczący Rogacki. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Na razie trzy osoby. Bardzo proszę, pan przewodniczący Rogacki.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani prezes, szanowni goście!

Myślę, że nikogo nie dziwi, że po raz kolejny spotykamy się w Sejmie i rozmawiamy o kwestii powszechnego dostępu do Internetu, zwłaszcza z dzisiejszej perspektywy, kiedy wiemy, że mamy władzę, która nie jest w stanie zapewnić tego, co zobowiązała się zapewnić. Mówię tutaj o Europejskiej Agendzie Cyfrowej. Wiemy, że do 2013 roku mieliśmy mieć powszechny dostęp wszystkich gospodarstw domowych do Internetu. Nie ma tego. Za chwilę będzie perspektywa roku 2015, kiedy powinien być dostęp z prędkością 30 Mb/s. Patrząc chociażby przez pryzmat raportu Najwyższej Izby Kontroli, który jasno pokazuje, że jest kwota 1.000.000 tys. euro do wykorzystania, tylko że nie potrafimy 1.000.000 tys. euro wykorzystać, może się okazać, że oddamy pieniądze. Z drugiej strony wystarczy pojechać poza granice miast, nawet byłych wojewódzkich, Kalisza, Leszna czy Ostrowa Wielkopolskiego, żeby mieć kłopot z dostępem do Internetu. Dlatego tak istotne jest to, żeby szansa, która dzisiaj jest, którą dzisiaj są owe częstotliwości, była wykorzystana.

Zgadzam się z panią prezes, która powiedziała tutaj, że jest to zasób rzadki. Przy okazji pytanie. Wydaje się, że w perspektywie ostatnich dwudziestu pięciu lat bardzo łatwo pozbywaliśmy się rzadkich zasobów. Czy w tym przypadku państwo w ogóle braliście pod uwagę być może inną koncepcję, chociażby taką jaką mamy przy okazji cyfryzacji telewizji, czyli jakiegoś narodowego operatora, który mógłby udostępniać częstotliwość, a jednocześnie żeby pozostawała ona pod pełną kontrolą i w gestii państwa ze względów bezpieczeństwa, rozwoju i możliwości pełnej kontroli? Chciałbym zapytać, czy w ogóle przyjmowano tego typu koncepcje.

Chciałbym też zapytać panią prezes, dlatego że jest to pewnego rodzaju novum. Przyjęto formę aukcji. Dotychczas były przetargi, były konkursy, w tej chwili zdecydowano, że będzie to aukcja. Chciałbym zapytać, jakie argumenty przemawiały za tym, że w tym przypadku zdecydowaliście się państwo akurat na tę formę udostępnienia częstotliwości, czyli na aukcję. Ponieważ mówiła tutaj pani o konsultingu, chciałbym przy okazji zapytać, ile kosztował konsulting, ile kosztowało przygotowanie całego systemu aukcyjnego. Domyślam się, to znaczy, nie wiem, czy zostało to przygotowane przez pracowników podległej pani instytucji. Podejrzewam, że nie. W związku z tym chciałbym zapytać, jaki koszt dotychczas wszyscy ponieśliśmy w związku z przygotowaniem aukcji.

Chciałbym też zapytać o pani zdanie. Nie tak dawno, w kwietniu Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów podjął działania, których efektem ma być zbadanie, czy dotychczasowe współdziałanie operatorów telekomunikacyjnych, czyli współdzielenie sieci, infrastruktury, łączenie, udostępnianie nie prowadzi do ograniczenia konkurencji. Czy w związku z tym nie sądzi pani, że podsumowanie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w formie jakiegoś raportu nie powinno stanowić wytycznych co do przygotowania warunków aukcji? Czy nie powinniśmy poczekać? W tej chwili dzieje się to równolegle. Stąd jednocześnie pytanie do pana prezesa Króla. W jakiej perspektywie czasowej planujecie państwo zakończyć postępowanie jakimiś efektami?

W związku z tym, że tak jak wspomniała pani prezes, proces był rozpoczynany kilkakrotnie, były konsultacje i na dzień dzisiejszy właściwie nie posunęliśmy się za bardzo do przodu, chciałbym zapytać, jak pani sądzi, jaki pani zdaniem jest realny termin rozstrzygnięcia – zakładając, że będziecie się państwo trzymali systemu aukcyjnego – przydzielającego częstotliwości poszczególnym operatorom. Czy w związku z tym, w związku z postępowaniem, który toczy się, jeżeli chodzi o Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jest pani przekonana, że zabezpieczenia są tak mocne, iż w przyszłości nie

zakłóca normalnych warunków rynkowych, czy nie odbędzie się to chociażby kosztem jakiejś części konsumentów? Myślę, że na ten moment to tyle. Być może będą podobne pytania. Będzie możliwość dopytania.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Może jeszcze pozostałe dwa pytania, dobrze? Czy chce pani odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Pomyślałam, że może będzie prościej, gdyż często pytania uykają. Może będzie prościej, jeżeli będą pytania jednego pana posła czy pani poseł i odpowiedzi. Później wszyscy się gubimy, później macie państwo pretensje, że na coś nie odpowiedzieliśmy.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dobrze. W takim razie proszę panią prezes o udzielenie odpowiedzi.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

W pierwszej części, jeżeli można, oddam głos pani minister Olszewskiej, ponieważ pytanie było szersze, związane z wykorzystaniem środków europejskich na budowę Internetu. Później uszczegółowię w zakresie swoich obowiązków.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście pan poseł powinien skierować swoje pytania do Ministerstwa, dlatego że to Ministerstwo opracowało dokument Narodowy Plan Szerokopasmowy, który został przyjęty przez rząd i który spełnia warunki ex ante dla Polski, jeżeli chodzi o środki z przyszłej perspektywy finansowej. Tak jak pan powiedział, oczywiście są olbrzymie problemy, jeżeli chodzi o budowę sieci w całej Polsce, ale pamiętajmy, że mówimy o zupełnie innych inwestycjach, innych przedsięwzięciach. Po to, żeby rzeczowo o tym rozmawiać, tak naprawdę powinniśmy cofnąć się do roku 2007, dlatego że wtedy wystartowaliśmy z perspektywą finansową, którą mamy obecnie. Jako kraj pomyśleliśmy, że kierujemy środki do regionów, że kierujemy środki do samorządów i samorządy zajmują się budową sieci, sieci szkieletowo-dystrybucyjnych w poszczególnych regionach Polski. Tak to zostało pomyślane przed rokiem 2007, a więc to, z czym mamy do czynienia w tej chwili, jak i to, czego nie mamy, jest też efektem odpowiedniego przygotowania programu, który realizujemy w tej perspektywie finansowej. Chciałabym to bardzo wyraźnie podkreślić. Jeżeli Komisja uzna za stosowne, jesteśmy w stanie przekazać państwu również taką argumentację.

Problemy były różne, począwszy od notyfikacji i biegania do Komisji Europejskiej z każdym projektem, dlatego że nikt tak naprawdę nie zastanowił się, żeby zrobić to w skali całego kraju, żeby zoptymalizować działania po stronie kraju, jeżeli chodzi o notyfikację projektów. A więc tak naprawdę projekty wystartowały z prawie dwu-, trzy-letnim opóźnieniem. W tej chwili sytuacja wygląda inaczej. Oczywiście dzisiejsze posiedzenie nie jest temu poświęcone, ale jesteśmy w stanie przedstawić państwu informację na temat tego, jak regiony radzą sobie z projektami. Pomimo całej tej sytuacji staramy się wspierać regiony w budowie i realizacji projektów. Staramy się też wyciągnąć wnioski z owej sytuacji. Nie chodzi tutaj o to, żebyśmy zastanawiali się nad tym, co się nie udało. Chyba w interesie nas wszystkich jest myślenie o tym, co może się udać w tym kraju. Staramy się więc dokończyć te projekty, które są w toku i jednocześnie pomyśleć, co powinniśmy zrobić, żeby uniknąć błędów, które pojawiły się nam w tej perspektywie finansowej po to, żeby możliwe było zagospodarowanie w efektywny sposób środków w okresie programowania 2014-2020. Pracujemy nad tym. Jesteśmy w fazie bardzo intensywnej pracy, zresztą w konsultacji z całym rynkiem telekomunikacyjnym. Głównie myślimy o tym, żeby to przedsiębiorcy telekomunikacyjni podjęli się takich wyzwań. Staramy się wypracować tutaj odpowiednie mechanizmy tak, żeby dojść również do tych celów, o których powiedział pan poseł. Mam na myśli Europejską Agendę Cyfrową.

Zauważamy to również w dokumencie rządowym, w Narodowym Planie Szerokopasmowym. W dokumencie tym nie ma pomysłu na utworzenie narodowego operatora.

Tutaj od razu odniosę się do tej kwestii. Były różne pomysły, pojawiały się one na różnych etapach przy okazji różnych projektów. Część z państwa, którzy są na sali, pewnie też może wypowiedzieć się w tej sprawie. Za każdym razem kiedy była taka koncepcja, była bardzo duża i ostra krytyka tego typu pomysłów ze strony przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Co oznacza tworzenie narodowego operatora, co to oznacza dla przedsiębiorców albo dla prywatnych podmiotów, które działają w określonych warunkach gospodarczych? Jest to pierwsza podstawowa rzecz. A więc takiej koncepcji nie przyjmowano.

Oczywiście aukcja, którą prowadzi pani prezes – dysponujemy takimi danymi, możemy je udostępnić, są one dostępne również na stronach internetowych naszego Ministerstwa – jest dla nas istotna zwłaszcza z punktu widzenia poradzenia sobie ze wszystkimi obszarami, do których zwyczajnie inwestycyjnie żaden z przedsiębiorców nie pójdzie ze względu na koszty realizacji inwestycji. Właśnie w tym upatrujemy bardzo duże znaczenie aukcji. Dlatego we wszystkich swoich analizach, także jeżeli chodzi o Narodowy Plan Szerokopasmowy, wzięliśmy pod uwagę wszystkie zobowiązania pokryciowe, jeżeli chodzi o aukcję zarówno na pasmo 1800 MHz, jak i na pasmo 800 MHz po to, żeby mieć pełen obraz sytuacji, gdzie tak naprawdę, w jakie obszary komplementarnie możemy pójść z technologią mobilną, jeżeli chodzi o Internet szerokopasmowy.

Niestety, cały czas musimy pamiętać, że wszystkie statystyki, czy to światowe, czy to europejskie, są dla nas dosyć bezlitosne, dlatego że tak naprawdę Polska jest w czołówce krajów europejskich, jeżeli chodzi o Internet mobilny, natomiast cały czas mamy problem z tym, jak pobudzić inwestycje w sektor stacjonarny. I to tak naprawdę jest to bolączka, z którą musimy sobie poradzić, musimy dobrze zoptymalizować wszystkie działania, żeby przyniosły one taki efekt, żebyśmy w 2020 roku, – co być może teraz wydaje się nam odległym czasem, ale patrząc na to, jak rozwija się świat, myślę, że nie jest to jakieś mega wygórowane zadanie – rzeczywiście mogli mówić o tym, że mamy przyzwoity stan infrastruktury telekomunikacyjnej w naszym kraju.

Co do rozstrzygnięcia, czy aukcja czy przetarg, oddam głos pani prezes.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dziękuję bardzo. Jeszcze może pokrótce odniosę się do kwestii Internetu mobilnego i Internetu stacjonarnego, ponieważ padło to w wypowiedzi pana wiceprzewodniczącego. Musimy pamiętać o tym, uświadomić sobie to, że Internet mobilny nigdy nie zastąpi nam Internetu stacjonarnego. Być może „nigdy” nie jest to dobre słowo, gdyż jeżeli będziemy na bezludnej wyspie, będzie nas dwoje i jeden maszt, być może zastąpi. Tak jak powiedziała pani minister Olszewska, w naszym kraju mamy problem z sieciami stacjonarnymi światłowodowymi, z sieciami następnej generacji. Wszyscy odpowiedzialni, państwo też jako członkowie Komisji Administracji i Cyfryzacji, wspólnymi wysiłkami powinni dojść do jakiegoś porozumienia i dobrego zaadresowania środków oraz zachęt dla przedsiębiorców telekomunikacyjnych do inwestycji w sieć stacjonarną. U nas inwestycje takie z większym lub mniejszym, jak dotąd raczej z mniejszym, skutkiem prowadzi Orange Polska. W tej chwili jesteśmy bardzo zaawansowani w dyskusjach na temat inwestycji w sieć stacjonarną. Jest to związane z regulacją rynku 5, z którą mieliśmy kilka niepowodzeń i za poprzedniego, i za obecnego Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej przed Komisją Europejską. W tej chwili jesteśmy na dobrej drodze negocjacyjnej z Komisją Europejską. Mam nadzieję, że nowa decyzja, która w tym roku, myślę, że w ciągu miesiąca zostanie poddana przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej konsultacjom z rynkiem telekomunikacyjnym, doprowadzi jednak do pobudzenia inwestycji, prywatnych inwestycji na rynku telekomunikacyjnym. Druga część to inwestycje, które będą wykonane przez przedsiębiorców telekomunikacyjnych z pomocą środków publicznych z Unii Europejskiej.

Chciałabym polemizować z kolejną tezą pana wiceprzewodniczącego, że łatwo pozbyliśmy się naszych rzadkich dóbr rodowych przez ostatnie, załóżmy, piętnaście lat. Może troszkę więcej, ponieważ pierwsze koncesje były jeszcze przed 2000 rokiem. Każdy

przetarg, który był przeprowadzany przez czy to Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, czy to przez jego poprzedników – chodzi o różne nazwy, był to URT, URTiP – miał część związaną ze zobowiązaniami inwestycyjnymi. Poza pieniędzmi, które wpływały do budżetu państwa, przedsiębiorcy wykładali ogromne pieniądze na inwestycje w infrastrukturę. Efektem tego, że dobra te naprawdę nie były wyzbywane łatwo, jest to, że jesteśmy na piątym miejscu w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o mobilny dostęp do Internetu. Cały czas wracam jednak do pierwszego wątku. Nie może nam to zamykać oczu. W związku z tym, że nie mamy stacjonarnego, cieszymy się, że jesteśmy tak wysoko z mobilnym. Niemniej pracujemy nad stacjonarnym.

Ile kosztował konsulting? Konsulting dotyczył tylko i wyłącznie wyceny częstotliwości. Nie wiem, ile kosztował. Zobowiązuję się przekazać taką informację na piśmie.

Natomiast cała myśl merytoryczna związana z częścią regulacyjną oraz związana ze sposobem dystrybucji, prace nad opracowaniem mechanizmu klasyfikacji obszarów do inwestycji, to wszystko jest to praca własna ekspertów Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

Jeszcze jedna prośba. Powinniśmy zdecydować się, o co nam chodzi w tej dyskusji oraz w tym procesie. Cały czas pojawia się czynnik czasu, ale różnie argumentowany. Raz pojawia się twierdzenie, że nie mamy czasu, jak też pytanie, kiedy aukcja skończy się, ponieważ trzeba ruszyć i dostarczyć konsumentom dobre usługi. Drugi czynnik jest taki, że może powinnam wstrzymać aukcję i poczekać na zakończenie postępowania przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów czy jeszcze prowadzić jakieś konsultacje. Myślę, że chyba w żadnym procesie przetargowym, aukcyjnym czy też konkursowym w naszym kraju, jeżeli chodzi o gospodarke częstotliwościami, tak dogłębnie nie były wzięte pod uwagę opinie środowiska telekomunikacyjnego. Usługa jest dla nich, a na końcu dla naszych obywateli. Głos ten naprawdę był. U mnie w Urzędzie mieliśmy wiele spotkań na ten temat z przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, i na poziomie roboczym, i na poziomie prezesów spółek. Jak powiedziałam, są już trzecie konsultacje publiczne. Trzy razy trzydzieści to dziewięćdziesiąt, w sumie trzy miesiące. Myślę, że proces jest naprawdę przemyślany i dogłębnie skonsultowany z rynkiem.

Nie będę ewentualnie odbierała panu prezesowi możliwości odpowiedzi na pytania związane z prowadzonym postępowaniem, ponieważ to nie ja jestem jego gospodarzem.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę. Czy pan prezes odpowie na dwa pytania?

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Adam Jasser:

Szanowna pani przewodnicząca, Szanowna Komisjo!

Mam nadzieję, że pan poseł Rogacki wybaczy mi, że to ja odpowiem, a nie pan prezes Król, ale jeżeli pan poseł upiera się, żeby był to pan prezes Król, możemy się zamienić.

Poseł Adam Rogacki (PiS):

To państwa decyzja, nie moja.

Prezes UOKiK Adam Jasser:

A więc mogę mówić. Dziękuję bardzo. Po pierwsze, chciałbym państwa przeprosić za nieobecność na poprzednim posiedzeniu Komisji. Wynikało to z faktu, że już miałem wcześniej umówione spotkanie z rzecznikami konsumentów w Bydgoszczy. Cieszę się natomiast, że spotkanie zostało przełożone na dzisiaj i że mam okazję zaprezentować państwu nasze stanowisko w tej sprawie.

Chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów na bieżąco monitoruje sytuację na rynku telekomunikacyjnym, ponieważ jest on absolutnie kluczowy z punktu widzenia dobrobytu obywateli i gospodarki. Co więcej, rynek ten ulega bardzo gwałtownym przemianom technologicznym, które nieustannie zmieniają warunki gry. Z tego względu uważamy, że obszar ten wymaga aktywnej, przejrzystej i opartej na dogłębnej analizie interwencji regulacyjnej państwa. Potrzebna jest również klarowna i jasna strategia państwa co do funkcjonowania owego rynku tak, żeby był on z korzyścią dla obywateli, konsumentów i gospodarki. Aktywna polityka regulacyjna i przejrzysta strategia są niezbędne po to, żeby podmioty działające na rynku

miały jasność co do zakresu akceptowalnej i niezakłócającej konkurencji współpracy, np. w zakresie współwykorzystywania częstotliwości, o czym dzisiaj była mowa.

W ostatnich miesiącach do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów docierały sygnały zarówno z branży, jak i od ekspertów, że kwestia ta staje się szczególnie istotna w kontekście planowanego rozdysponowania przez państwo kluczowego dla rozwoju rynku pasma 800 MHz poprzez aukcję. W tej sytuacji korzystając z kompetencji wynikających z ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w dniu 11 kwietnia Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie wyjaśniające. Urząd bada, czy dotychczasowe działanie operatorów telekomunikacyjnych dotyczące współpracy w zakresie udostępniania, łączenia lub współdzielenia sieci telekomunikacyjnych, infrastruktury czy też zasobów częstotliwości nie prowadzą do ograniczeń konkurencji. Zwracam przy tym państwa uwagę, iż jest to postępowanie w sprawie, a nie przeciwko któremukolwiek z operatorów i dotyczy całego rynku.

Chciałbym też wyraźnie podkreślić, że badanie to ma bardzo szeroki zakres. Badamy strukturę rynku, pozycję rynkową poszczególnych operatorów, ocenę stanu konkurencji, zasady współpracy. Oczywiście jesteśmy otwarci i współpracujemy blisko zarówno z Urzędem Komunikacji Elektronicznej, jak i Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji, ponieważ tylko dobra współpraca regulatorów i rządu jako strategicznego właściciela tematu oraz dialog z branżą mogą doprowadzić do optymalnej ścieżki rozwoju sektora. Jestem przekonany, że zebrane w takcie naszego postępowania informacje pozwolą na sprawdzenie wszystkich sygnałów, które płyną do nas z rynku. Pozwolą nam one sformułować opinie, które dobrze będą służyły rozwojowi rynku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję. Pan poseł Mężydło.

Poseł Antoni Mężydło (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani prezes, jestem zadowolony z decyzji, które pani podjęła w sprawie zmiany warunków aukcji, jeżeli chodzi o te punkty, o których pani mówiła, to znaczy jestem zadowolony z tego, że w trzeciej konsultacji aukcji, w trzeciej fazie sporne 15 MHz zostało przeniesione do twardej części dokumentacji, jak również z tego powodu, że wyrzuciła pani spektrum cap ograniczające pasmo, zgodnie z opinią, którą wydało Biuro Analiz Sejmowych w sprawie interpretacji art. 118 ust. 4a Prawa telekomunikacyjnego. Na pewno są to ruchy w dobrym kierunku. Wyraźnie widać, że skoro zrobiła pani takie ruchy, być może jest nadzieja, że pójdzie pani dalej, dlatego że nie jestem jeszcze zadowolony z sytuacji, która jest dzisiaj, że częstotliwości zostaną rozdysponowane w aukcji. Pewnie zgodnie z tym, co mówiła pani na naszym poprzednim spotkaniu, wtedy przystąpi pani do działań regulacyjnych, które będą miały taki charakter, żeby powstała jedna sieć. Jest pani zwolenniczką jednej sieci. Myślę, że mamy już rozwiązania dotyczące tego, jak wszystkie podmioty mogłyby współdzielić częstotliwości i stworzyć jedną sieć. Takim rozwiązaniem są decyzje i działania, które zostały podjęte w przypadku telewizyjnego multipleksu 2. Do przetargu na rezerwację częstotliwości przystąpiło wiele podmiotów, dla których została wydana decyzja rezerwacyjna. Wyznaczyły sobie one jednego operatora, jakim jest Emitel. Emitel realizuje inwestycje i zadania wynikające z rezerwacji częstotliwości.

Pojawiają się inne głosy, żeby może zrobić to inaczej, ale na pewno w Prawie telekomunikacyjnym są inne rozwiązania prawne, poprzez które taką ścieżkę można realizować również w tym przypadku. Oczywiście przed ogłoszeniem aukcji czy przetargu na rezerwację częstotliwości najpierw muszą być poczynione działania dotyczące jednej sieci. Środowisko jest dzisiaj wyjątkowo licznie obecne. Być może jeszcze ktoś zabierze głos w tej sprawie. Chętnie możemy rozmawiać na ten temat, tym bardziej, pani prezes, że aukcja nadal nie jest pozbawiona wad prawnych. Wiadomo, że w aukcji wykorzystuje pani instytucję depozytu. Wynika to z rozporządzenia, które Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji wydało przynajmniej w opinii profesora Piątka z wadą konstytucyjną. Jest to poważna wada konstytucyjna. Jeżeli boi się pani sądów, procesów, odwołań, itd. po aukcji, myślę, że dobrze by było przyjrzeć się również opiniom na temat tej właśnie wady dotyczącej aukcji.

Na poprzednim posiedzeniu Komisji Administracji i Cyfryzacji dużo rozmawialiśmy na temat tego, że jednak procedura rezerwacji częstotliwości w formie przetargu jest procedurą bardziej sprawdzoną. Mamy ogromne doświadczenie. Wielokrotnie nowelizowaliśmy przepisy dotyczące przetargu. Natomiast z aukcji korzysta pani po raz pierwszy. Pojawiają się tutaj te problemy, które być może będzie bardzo trudno przezwyciężyć.

Poza tym w sytuacji, kiedy podejmujemy decyzję o budowie jednej sieci LTE, wydaje się, że do rezerwacji częstotliwości lepiej korzystać z przetargu również ze względu na to, że w tym przypadku można zastosować jeszcze inne kryteria. Myślę, że jest to bezpieczniejsze ze względu na to, że mamy ogromne doświadczenie, jeżeli chodzi o przetargi. Myślałbym, zastanawiałbym się tutaj nad tym, żeby jednak aukcję jeszcze zawiesić. Jeżeli, jak zauważyłem, działają na panią opinie Biura Analiz Sejmowych, jeżeli jest taka potrzeba, pani prezes, mogę się zwrócić o opinię na temat konstytucyjności rozporządzenia wynikającego z art. 120 Prawa telekomunikacyjnego dotyczącego aukcji i przetargów. Chodzi o to, żeby sprawdzić to pod względem niekonstytucyjności. Mogę poprosić Biuro Analiz Sejmowych o to, żeby była taka opinia, chyba że wystarczają pani już obecne na rynku ekspertyzy w tym zakresie. Wystarczają. Tak, dobrze. Jeżeli wystarczają, to dobrze.

Nie zgadzam się z opiniami, które wygłaszał tutaj pan poseł Rogacki, a wcześniej ekspert Sojuszu Lewicy Demokratycznej pan Szewko na temat narodowego operatora LTE. Uważam, że skoro rynek jest w stanie podjąć takie działania i chce je podejmować, jeżeli są środki, a wszyscy biją się o to, żeby zafunkcjonować na rynku nowoczesnego Internetu, to jak najbardziej powinni być. W nawiązaniu do tego, co mówiła pani minister Olszewska, chciałbym powiedzieć, że do budowy sieci stacjonarnej światłowodowego Internetu szerokopasmowego rynek się nie pali. Pani prezes wspomniała o spółce celowej SPV i zachwalała pani Orange, że chcą podejmować działania, że wyraźnie widać chęć itd. Muszę pani powiedzieć, że akurat obserwując działania Orange w kwestii inwestycji, zakopywania światłowodów, modernizacji infrastruktury, itd., itd. oraz patrząc na wielkość owej firmy, nie byłbym zachwycony wynikami tego.

Natomiast powstanie mieszanej spółki z udziałem Skarbu Państwa, z udziałem przedsiębiorców ma jedną wadę w stosunku do drugiego pomysłu, pomysłu dotyczącego NOI, narodowego operatora infrastrukturalnego. W tej kwestii uważam, że współudział detalistów w infrastrukturalnej sieci hurtowej będzie zaburzał pełną konkurencyjność. Powstanie modelu, który dzisiaj mamy w Gaz-Systemie, w PSE, czyli w energetyce, w gazie, na kolei, żeby operator infrastrukturalny nie był współudziałowcem w detalu... Przedsiębiorcy powinni się bić o świadczone usługi i właśnie na tym rynku konkurować ze sobą. Natomiast inny podmiot w pełni niezależny gwarantuje większą konkurencyjność rynku. Na pewno byłyby te problemy, które obserwujemy z TP S.A., wertykalna integracja telekomunikacji. Trudno się z tym uporać, ponieważ są to naturalne zjawiska, że jednak będą to preferowały.

Pomimo tego, że spotkania odbywają się na bardzo wysokim poziomie w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji mam nadzieję, że będą rozważane również inne propozycje, a nie tylko spółka celowa SPV, ponieważ w pewien sposób zaburzy ona te rzeczy, z którymi tutaj walczymy.

Może na tym skończę, gdyż widzę, że koledzy już się niepokoją. Też chcą zadawać pani pytania. Liczę na odpowiedzi.

Jeszcze jedna rzecz, panie prezesie. Zwracam się tutaj do pana prezesa Jassera. Pan prezes mówił o tym, że akurat Urząd wnikliwie bada te sprawy, jeżeli chodzi o konkurencyjność rynku, itd., ale czy nie jesteście tylko tym regulatorem, który bada ex post, a nie ex ante. Tutaj ważne byłoby, że akurat ten Urząd ex ante badał poczynania Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Wydaje mi się, że jest to dosyć istotne, ponieważ takie uprawnienia też państwo posiadacie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę, żeby panowie posłowie nie odwoływali się do konkretnych nazw firm, ponieważ jest to co najmniej niewłaściwe na posiedzeniu komisji problemowej.

Bardzo proszę, pan poseł Wipler.

Posel Przemysław Wipler (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo!

Sprawa, która jest przedmiotem dzisiejszego spotkania, jest to sprawa rozdysponowania monopolu naturalnego dużej wartości. Częstotliwości jest to monopol naturalny. Można powiedzieć, że przy rozdysponowaniu owego monopolu, czyli wyłącznego prawa do użytkowania określonego pasma w określonym zakresie będziemy mieć bardzo poważne, długofalowe konsekwencje, poważniejsze niż w innych branżach, w których tego rodzaju monopole występują. Jeżeli ktoś zbuduje gazociąg, jest to bardzo nieefektywne, bardzo drogie, ale teoretycznie można zbudować drugi równoległy gazociąg. Jeżeli ktoś zbuduje na danym odcinku sieć elektroenergetyczną, to teoretycznie można zbudować równoległą sieć elektroenergetyczną, chociaż jest to mało racjonalne. Jeżeli damy komuś przewagę konkurencyjną dysponując w określony sposób częstotliwościami, sytuacja ta będzie nieusuwalna, po prostu będzie ona miała bardzo długofalowe, poważne skutki.

Pani prezes mówiła, że powinniśmy się skupić na tym, co powinno być podstawowym celem całej operacji. Mówiła o różnych aspektach projektu. Jednym z owych aspektów jest aspekt fiskalny, który bagatelizuje i wskazuje, że nie jest istotny dla sprawy. Jako jeden z kluczowych wskazała pozytywne cywilizacyjne zmiany rozdysponowania, aukcji dla naszego kraju. Pani prezes, przychylam się do stanowiska pana posła Mężydło. Chciałbym poznać stanowisko pani prezes, jak również Ministerstwa i pana prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w tym zakresie, czy długofalowo najlepszym rozwiązaniem dla konsumentów nie jest stworzenie rozwiązania, w ramach którego będzie operator infrastrukturalny, który nie będzie powiązany z żadnymi uczestnikami rynku i wszystkim na równych zasadach będzie świadczył usługi dostępu do infrastruktury. Czy nie jest to najbardziej efektywne rozwiązanie, jeżeli chodzi o teorię ekonomii? Przecież jeżeli tego rodzaju rozwiązanie jest stosowane w innych branżach regulowanych, w których mamy monopole naturalne, skoro w prawie polskim, w polskim modelu regulacji przyjmowaliśmy wręcz takie przykłady – jest przykład z Prawa energetycznego, gdzie w Prawie energetycznym zapisano, że operatorem systemu gazociągów przesyłowych jest spółka Gaz-System, która musi być stuprocentową spółką Skarbu Państwa – dlaczego tego rodzaju rozwiązania nie wprowadzić jako modelowego dla państwa polskiego? Dlaczego nie pójdziecie państwo w inny model, żeby powstał tego rodzaju podmiot?

Kiedy powoływano Polskie Inwestycje Rozwojowe, kiedy premier wskazywał, jakie mają być cele tego typu podmiotu, rozumiałem, że miało to być finansowanie dla tego rodzaju projektów cywilizacyjnych o charakterze infrastrukturalnym, które mają zapewnić długofalowe funkcjonowanie takich podmiotów jak ten, który w tym momencie mógłby podjąć się realizacji tego rodzaju inwestycji.

Mam kilka pytań w szczególności do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, ponieważ mam poczucie, że nie wykonuje ono efektywnie nadzoru nad tym, co robi Urząd Komunikacji Elektronicznej w tej szczególnej sprawie. Jest to najważniejsza sprawa, jaka w chwili obecnej dzieje się w Urzędzie. Po pierwsze, do pani minister, ponieważ nie ma pana ministra Trzaskowskiego. Mam nadzieję, że będzie przynajmniej wiedział, jakie były pytania i jak pani na nie odpowiadała. Otóż, dlaczego kierowane przez państwa Ministerstwo nie wyciąga praktycznych wniosków z zamawianych przez siebie ekspertyz? Na stronach Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji opublikowana jest analiza kwestionująca sposób dystrybucji częstotliwości w aukcji LTE, która wskazuje, że po pierwsze, dystrybucja planowana przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie pozwala na osiągnięcie przy pomocy częstotliwości 800 MHz celów Europejskiej Agendy Cyfrowej, czyli dostępu w standardzie 30 Mb/s z końcem 2020 roku dla każdego Polaka. Po drugie, ta sama ekspertyza wskazuje, mówiąc kolokwialnie, że marnotrawstwo częstotliwości przez Prezesa spowodowane takim a nie innym dysponowaniem częstotliwości w trybie aukcyjnym spowoduje, że trzeba będzie wydać dodatkową kwotę 1.960.000 tys. zł ze środków publicznych na interwencję w budowę sieci szerokopasmowych, której nie trzeba by było wydawać, gdyby zbudować wspólną sieć w oparciu o częstotliwości 800 MHz.

Kolejne pytanie jest takie, dlaczego pan minister nie wykonuje swoich kompetencji wynikających z nadzoru nad Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, który mu podlega. Dlaczego nie wykorzystuje swoich kompetencji związanych z aktywnym kształtowaniem polityki w zakresie dostępu do rzadkiego dobra, jakim są częstotliwości? Dlaczego nie doprowadza do zmiany wadliwie kształtowanych parametrów organizacji aukcji? Po co wydawać pieniądze na analizy, ekspertyzy zamawiane przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, skoro później nie korzystacie państwo z rekomendacji doradców i nie wyciągacie wniosków z zamówionych przez siebie ekspertyz, które czasami publikujecie na swoich stronach internetowych a czasami nie?

W ramach projektu dokumentacji aukcyjnej Urząd Komunikacji Elektronicznej wskazał gminy, w których operatorzy wyłonieni w aukcji będą zobowiązani realizować inwestycje i zapewniać pokrycie siecią radiową. Czy pani minister zna odpowiedź na pytanie, ile procent obszarów, w których Urząd Komunikacji Elektronicznej planuje nałożyć zobowiązania inwestycyjne, pokrywa się z obszarami, w których w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości udzieliła dotacji ze środków unijnych na budowę dostępnej sieci zasilającej węzły? Odpowiedź na to pytanie jest dosyć kluczowa – znam odpowiedź na to pytanie, ciekawy jestem, czy pani minister będzie w stanie ją przytoczyć – ponieważ stopień pokrycia zobowiązań ze środków inwestycyjnych w ramach rozdysponowanych już projektów wskazuje, że są one pozorne. Jestem ciekawy, w jaki sposób Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji ustosunkuje się do owej kwestii. Tyle, jeżeli chodzi o wstęp. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Zanim oddam głos panu posłowi Aleksandrzakowi zgłaszał się pan prezes Jasser. Ewentualnie potem tytułem dodatkowych informacji będę prosiła panią minister Olszewską. Panie prezesie, bardzo proszę.

Prezes UOKiK Adam Jasser:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałbym odnieść się do bezpośredniego pytania pana posła Mężydło, które w pewnym sensie odpowiada też na wcześniejsze pytania pana posła Rogackiego dotyczące kwestii roli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz kwestii tego, czy badanie Urzędu powinno mieć wpływ na aukcję czy nie. Mogę powiedzieć tak. Rzeczywiście kwestia roli Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w pewnym sensie jest przesądzona przez wybór formy sprzedaży pasma. Jeżeli mamy do czynienia z aukcją, jak państwo doskonale wiecie, Prawo telekomunikacyjne nie przewiduje tego, żeby Urząd mógł się wypowiedzieć na temat wpływu aukcji na konkurencję. A zatem jedynym mechanizmem poprawienia ewentualnej konkurencji są działania ex post podejmowane przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów lub regulacyjne poprzez regulatora. Przypominam, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie jest regulatorem. Z natury jest wpisany jako... Właśnie, jest regulatorem ogólnym, a nie sektorowym. Jest to pierwszy punkt. Jeżeli byłby to przetarg, oczywiście wówczas Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest w stanie wprowadzić do postępowania element ex ante, ponieważ będzie oceniał każdą ofertę z punktu widzenia jej wpływu na konkurencję. Jest to kwestia wyboru. Nie wiem, czy odpowiada to na pana pytanie.

Wydaje mi się, że oczywiście po przeprowadzeniu przez nas analizy... Niestety nie mogę wchodzić w szczegóły i dawać państwu informacji, jak długo to potrwa. Są pewne ustawowe terminy, ale sami przedsiębiorcy często wnoszą o wydłużenie terminów, a więc zobaczymy, jak to wszystko pójdzie. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji poprosiliśmy o elementy, które też przewijały się w państwa wypowiedziach. Poprosiliśmy Ministerstwo, żeby przedstawiło właśnie jakąś wizję, strategię rozwoju sieci 800 MHz. Propozycja narodowego operatora albo współdzielenia sieci, albo konkurencji, albo tworzenia jednej, dwóch trzech, to wszystko są jakieś opcje, które mają swoje koszty, mają swoje zalety i swoje wady. Wszystkie powinny zostać w jakiś sposób przeanalizowane. Potem powinniśmy skoncentrować się na optymalnej ścieżce dochodzenia do jakiegoś rozwiązania. Oczywiście będę mądrzejszy po naszym postępowaniu, kiedy uzyskam wszystkie informacje. Będziemy to bardzo gruntownie analizować.

Natomiast decyzja o tym, czy kontynuować plany aukcyjne, czy zmienić to na przetarg, czy jeszcze trochę odłożyć, nie jest to moja decyzja, jak pan poseł doskonale rozumie. Cieszę się, że pani prezes bardzo wyraźnie zaznaczyła kwestię aukcji. Oczywistym jest, że optymalizujemy dochód państwa. Natomiast przy przetargu czy innej formie sprzedaży zarówno optymalizujemy dochód państwa ze sprzedaży rzadkiej wartości, jak również optymalizujemy inne kwestie bardziej, nazwałbym je, strategiczne czy też kwestie prawdziwej konkurencji na rynku. W związku z tym są to elementy do rozważenia, ale to nie Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów będzie decydował. Oczywiście uważam, że nasze badanie mogłoby być przydatne zarówno z punktu widzenia rządu, jak i z punktu widzenia regulatora sektorowego dla ewentualnego skonstruowania, uregulowania owej kwestii. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Panie pośle, moment. Pan poseł Aleksandrak czeka już tyle czasu, że może oddajmy mu głos. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Leszek Aleksandrak (SLD):

Krótko, ponieważ padło tyle szczegółowych pytań. Widziałem, że pani prezes aż robiła oczy. Myślę, że odpowiem na pytanie pani minister. Myślmy o tym, co uda się zrobić. Jest to najistotniejsze. Właśnie w ramach naszej Komisji powinniśmy o tym myśleć, ponieważ mamy do zrealizowania kilka ważnych rzeczy. Mówimy o Europejskiej Agencji Cyfrowej, którą musimy zrealizować, musimy dostosować polski rynek do owej Agendy.

Mam takie pytanie. Czy państwo analizowaliście, na ile środki z aukcji, z przetargu – to nieistotne – mogą poprawić sytuację na rynku? Jest to bardzo istotne. Mówimy dzisiaj o czymś, co sprzedamy, z czego państwo jako państwo nie będzie mieć wielkich korzyści. Dobrze, do budżetu wpłynie parę złotych, szybko się to rozejdzie, ponieważ brakuje na wszystko i znowu stanimy z faktem kilku masztów, ale bez sieci stacjonarnej. Czy w związku z tym rzeczywiście nie należałoby przeanalizować sytuacji inaczej, ponieważ i tak musimy to zrealizować? I tak w wielu miejscach musi to być sieć stacjonarna, ponieważ nie wszędzie da się zrobić niestacjonarną. A więc za chwilę państwo wyłoży olbrzymie miliardy złotych na budowę sieci. Czy dzisiaj nie należałoby raczej połączyć tego, co mamy, czyli pasma z programem szerokopasmowym? Nieistotne czy miałby to być operator narodowy czy jakikolwiek inny operator, jak by się nie nazywał. Czy rzeczywiście nie powinien to być jeden operator sieci, który byłby zobowiązany do wybudowania tego, co jest nam potrzebne w infrastrukturze?

Dzisiaj jest sprzedaż za jakieś pieniądze, nie wiem, za jakie, ponieważ państwo nie określiliście. Być może dzisiaj trudno to określić, gdyż jest to aukcja, czyli jest kwota minimalna. Czy o wiele więcej się ją przekroczy, jeżeli kupi to pięciu operatorów, którzy nie będą mieli z tego wielkiej korzyści? A więc pewnie nie uzyskamy wielkich pieniędzy. Ale za chwilę będziemy musieli wyłożyć kilkadziesiąt miliardów na budowę sieci. Czy rzeczywiście jest to zasadne i dobre, mając dzisiaj w ręku możliwość oraz pasmo do realizacji programu Narodowego Planu Szerokopasmowego, który przyjął rząd? Czy nie sprzedamy tego za chwilę za parę złotych, a i tak będziemy musieli wyłożyć wielkie pieniądze, żeby zbudować sieć?

Dzisiaj pani prezes mówiła, co robić, czy szybko, czy wolno czy nie? Uważam, że szybko, ale dobrze, z pełną analizą wszystkiego. Podoba mi się dzisiejsze posiedzenie Komisji, gdzie dyskutujemy, ponieważ widzimy wiele problemów, wiele zagrożeń, które wynikają chociażby z aukcji. Myślę, że warto jeszcze przeanalizować sytuację, przeanalizować kwestię finansową, kwestię krótkotrwałego dopływu do budżetu, ale później długofalowego wpływu olbrzymich pieniędzy, czy nie warto tego zrobić inaczej. Pan poseł Mejdzioł o doktorze Szewko, że źle mówił o narodowym operatorze, ale za chwilę mówił to samo, że może warto stworzyć takiego operatora, nie nazywając go narodowym. Myślę, że nie jest to najgłupsze, nie musimy go nazywać narodowym czy innym. Może skorzystać z doświadczeń francuskich, gdzie jest narodowy operator i jakoś dobrze funkcjonuje. Nie ma takiego problemu. W Polsce również jest narodowy operator francuski. W związku z tym powinniśmy zastanowić się nad całym problemem.

Nie chcąc wchodzić w szczegóły, gdyż myślę, że za chwilę możemy wejść w takie szczegóły, że nikt nie będzie wiedział o co chodzi, mam właśnie taką uwagę. Myślę, że głównym tematem było to, żebyśmy odpowiedzieli na pytanie. Powinniśmy zrobić wszystko, wszystkie agencje rządowe i nie tylko powinny zrobić wszystko, żeby rzeczywiście zrealizować Europejską Agendę w prawidłowy sposób, z jak najmniejszym wpływem środków budżetowych, ale zrealizować ją w pełni. To tyle, pani przewodnicząca. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa odpowie? Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo!

Bardzo się cieszę, że panowie posłowie poruszyli szersze wątki niż tylko aukcja. Jest to bardzo ważne. Dziękuję bardzo za owe głosy. Odnosząc się do tychże wypowiedzi, chciałabym powiedzieć, że właściwie jesteśmy w procesie ciągłej analizy sytuacji i wpływu na to, jak poszczególne procesy będą sprzyjały realizacji Narodowego Planu Szerokopasmowego, gdzie nie wyważając otwartych drzwi przyjęliśmy sobie cele z Europejskiej Agendy Cyfrowej do roku 2020. Analizę prowadzimy w systemie ciągłym. Teraz w związku z przygotowaniem programu do wdrożenia praca ta jest jeszcze bardziej szczegółowa, ale o tym może nie dzisiaj, gdyż pewnie byśmy stąd nie wyszli, gdybyśmy zaczęli o tym mówić, jak zauważył pan poseł. Przygotowujemy również nasze spojrzenie na całą sytuację stosownie do prośby Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. A więc ze wszystkich wątków analitycznych zamierzamy się absolutnie wywiązać oraz bardzo jasno określić swoje stanowisko, analizując wszystkie aspekty procesów, zarówno aspekt prawny, jak i aspekt dotyczący tego, czy Komisja Europejska mogłaby zakwestionować różnego rodzaju nasze pomysły z punktu widzenia konkurencyjności, a także wykonalność oraz to, jak rynek telekomunikacyjny widzi funkcjonowanie przede wszystkim mechanizmów rządzących owym rynkiem. Myślę, że tutaj zdania są bardzo podzielone. Tutaj odpowiem i w imieniu pana ministra, i w swoim. Właściwie jesteśmy w ciągłym kontakcie z Prezesem Urzędu Komunikacji Elektronicznej, jeżeli chodzi o działalność Urzędu, dlatego że oba organy, zarówno Minister, jak i Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej wykonują zadania z zakresu łączności.

Odnosząc się tutaj do wypowiedzi pana posła Wiplera, powiem, że dopiero niedawno, jak zapewne pan poseł pamięta, gdyż pewnie wtedy już pracował intensywnie w parlamencie nad Prawem telekomunikacyjnym, przyjmowaliśmy, zmienialiśmy przepisy Prawa telekomunikacyjnego, ponieważ mieliśmy postępowania odnośnie do niezależności regulatora. Nie jest to nasza koncepcja sprawowania nadzoru nad regulatorem, tylko jest to koncepcja obowiązująca w Unii Europejskiej. Unia przyjęła ramy regulacyjne dotyczące łączności elektronicznej. W art. 3 ust. 3a są dokładnie określone zasady, jak wygląda sprawowanie nadzoru. Po pierwsze, rząd nie ma prawa ingerowania w indywidualne procesy. Mogłoby się to odbywać w taki sposób, że nakazywalibyśmy pani prezes uregulować danego przedsiębiorcę, ponieważ akurat dzisiaj się nam nie podoba albo ma złe wyniki giełdowe, co jest absurdem. W związku z tym rządzą tym pewne reguły, zarówno na poziomie prawa europejskiego, jak i prawa krajowego. Pracowaliśmy wspólnie w parlamencie nad tym, żeby nasze przepisy były zgodne z prawem europejskim, ponieważ Komisja Europejska również zarzucała nam, że przepisy te nie są do końca prawidłowe. Stąd jeżeli chodzi o powoływanie, odwoływanie, kadencyjność Prezesa, wszystkie warunki brzegowe były przez nas określone w nowelizacji Prawa telekomunikacyjnego, nad którą pracowaliśmy, o czym pan poseł zapewne doskonale pamięta.

Dlaczego nie kwestionujemy? Właśnie dlatego nie wypowiadamy się w kwestii procesu czy tego, jaki przedsiębiorca w jakim zakresie dysponuje jakim rodzajem widma, że nie jest to nasza kompetencja. Jest to kompetencja Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Prezes Urzędu absolutnie ponosi pełną odpowiedzialność za takie pomyślenie owego procesu, żeby był on transparentny, przejrzysty, sprawiedliwy w stosunku do podmiotów, które działają na rynku. A reguluje rynek telekomunikacyjny. To nie Minister zajmuje się regulacją rynku telekomunikacyjnego. Jak powiedziała pani prezes – było to tutaj podnoszone już dwukrotnie – jeżeli po aukcji dojdziemy do wniosku,

regulator dojdzie do wniosku, że istnieje potrzeba ingerencji regulacyjnej w odniesieniu do konkretnego rodzaju rynku, wówczas ma uprawnienia wynikające z prawa pozwalające na podjęcie interwencji. Wówczas w tym zakresie współdziała z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Myślę, że mechanizmy te są w naszym prawie jak najbardziej dobrze pomyślane. Co więcej, jest to praca, którą wykonuje rząd określając takie mechanizmy, zresztą we współpracy z państwem. To państwo pomagają nam przyjąć i uchwalić prawo.

Jeżeli chodzi o odniesienie się do tego, jak aukcja jest powiązana z realizacją przez nas strategii na poziomie państwa, jak powiedziałam na samym początku i jak wcześniej powiedziała też pani prezes, bardzo dokładnie popatrzyliśmy na obszary inwestycyjne. Dokładnie zdajemy sobie sprawę – podzielamy również państwa opinię – że problem inwestycyjny, jeżeli chodzi o infrastrukturę telekomunikacyjną, w Polsce jest bardzo duży. Znajdujemy się na pewnym etapie dojrzałości rynku, znajdujemy się też na pewnym etapie tego, że na rynku funkcjonują określone podmioty. Pewnie gdybyśmy kilkadziesiąt lat temu inaczej pomyśleli, zastanowili się, czy chcemy mieć infrastrukturę z większościowym udziałem Skarbu Państwa czy nie, może w naszym kraju pewne procesy poszłyby w innym kierunku, ale jest tak jak jest. Na rynku działają podmioty gospodarcze. W związku z tym cały czas trzeba mieć to na uwadze.

Teraz jest następujące pytanie. Oczywiście możemy to analizować – państwo również mogą nam dostarczać argumentów – na ile zasadne jest, na ile zadaniem państwa jest tworzenie w tej chwili operatora, jak to określił chyba pan poseł Wipler, infrastrukturalnego, zapisałam to sobie, naturalnego monopolu. A więc na ile jest to zadanie państwa w tym obszarze? Na ile oceniamy dojrzałość rynku do realizowania różnego rodzaju zadań? Pamiętajmy, że przedsiębiorcy poza tym, że w oparciu o sieci prowadzą biznes, wykonują również wiele obowiązków, wykonują też wiele obowiązków na rzecz państwa, chociażby jeżeli chodzi o cały dział dotyczący obowiązków na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa, itd. Jest to podstawowa rzecz, żeby wziąć pod uwagę przede wszystkim to, jak funkcjonuje rynek.

I druga kwestia. Odniosę się jeszcze do tego, co wcześniej mówił pan poseł Męzydło. Analizowane są różne modele. Jest to proces, w którym chcemy bardzo dokładnie przyrzeć się temu, jaki model jest efektywny dla wydatkowania środków unijnych. Jeżeli absolutnie będziemy widzieli, że jest otwartość rynku, że rynek będzie nam mógł powiedzieć, że jest w stanie wspólnie z nami współpracować i realizować takie inwestycje, to pewnie będziemy się nad tym bardzo dokładnie zastanawiać. Nie wiem natomiast, czy mamy instrumenty i czy zadaniem państwa jest nakazywanie operatorom, żeby to czynili, czy taki jest cel naszego funkcjonowania.

Jeżeli chodzi o obszarowość i to, o czym mówimy, o technologię LTE, zapraszam na naszą stronę internetową, dlatego że przeanalizowaliśmy, jak się ma technologia LTE do celów, o których tutaj mówimy – wielu z państwa o tym powiedziało – odnośnie do Europejskiej Agendy Cyfrowej. Nasze ekspertyzy pokazują, jakie są możliwe prędkości do osiągnięcia też w zależności od tego, ilu jest użytkowników. Podejrzewam, że w momencie, kiedy taka technologia startuje, sytuacja wygląda inaczej, aniżeli wtedy, kiedy już owe usługi i technologie są bardzo popularne i korzysta z nich wielu użytkowników. Zauważamy to w swoich ekspertyzach. Szacujemy, że skierowanie inwestycji na te tereny poprzez takie procesy jak aukcja... Nie jest to tylko właśnie ta aukcja, wcześniej był przetarg na 1800 MHz. Operatorzy, którzy dostali częstotliwości w owym przetargu, również otrzymali całą pulę zobowiązań inwestycyjnych. Wszystkie te obszary, obszar po obszarze dokładnie odnotowujemy pod kątem przyszłej perspektywy finansowej oraz pod kątem interwencji.

Również chodzi o Polskę Wschodnią. Nie jest tak, że nie wiemy, co się dzieje w Polsce Wschodniej. Mamy elektroniczną bazę dotyczącą wiedzy o infrastrukturze. Cały czas uczulamy wszystkich, żeby nanosić wszelkie informacje dotyczące tego, gdzie jest infrastruktura, po pierwsze, dlatego żeby nie powielać istniejącej infrastruktury, ponieważ są to działania, które mogą zaburzać funkcjonowanie rynku, po drugie, dlatego żeby mieć pełen obraz tego, gdzie skierować interwencję. Oczywiście jest, że w momencie, kiedy przystąpimy do rozdysponowywania środków wspólnie z Urzędem Komunikacji

Elektronicznej, wspólnie z Ministerstwem Infrastruktury i Rozwoju bardzo dokładnie określimy obszary, które widzimy jako obszary, które powinny być objęte programem inwestycyjnym w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Proszę też pamiętać o tym, jakie są to obszary. Są to środki unijne, które są skierowane na obszary, na których rynek ani nie inwestuje teraz, ani w perspektywie najbliższych dwóch, trzech lat nie widzi możliwości, żeby skierować tam swoje inwestycje w ramach własnych komercyjnych przedsięwzięć. Są to białe plamy, które różnie wyglądają. Jest to również związane z tym, jaka jest topologia naszego kraju, jak ludność zamieszkuje poszczególne regiony Polski. Wyznaczając obszary do inwestycji to wszystko bierze się pod uwagę. Mówimy tutaj o obszarach... Ale ja nie przeszkadzałam państwu, kiedy państwo...

Posel Przemysław Wipler (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani minister, przepraszam, ale pozwolę sobie przerwać. Opowiada pani ogólną teorię, która ma się nijak do pytań, które zadawałem, w ogóle nie odpowiada na pytania.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Panie pośle, bardzo przepraszam, ale jest pan gościem na posiedzeniu Komisji. To ja prowadzę posiedzenie Komisji. Chciałabym to łaskawie przypomnieć.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Ale pytał pan, czy wzięliśmy pod uwagę...

Posel Przemysław Wipler (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, mam takie same prawa jak wszyscy inni posłowie, oprócz głosowania.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Panie pośle, bardzo pana proszę. Też nie ze wszystkim się zgadzam, ale mógł pan powiedzieć wszystko do końca. Bardzo proszę, żebyśmy jednak dali się wypowiedzieć.

Podsekretarz stanu w MAiC Małgorzata Olszewska:

Zadał pan pytanie o nadzór. Odpowiedziałem panu, jak wygląda kwestia nadzoru nad Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej i na czym ów nadzór polega. Zadał pan pytanie o powołanie operatora infrastrukturalnego. Zadał pan pytanie odnośnie do tego, czy bierzemy pod uwagę obszary inwestycyjne w ramach programu inwestycyjnego dotyczącego Polski Wschodniej. Odpowiadam panu na te pytania. Oczywiście informacji tych jest bardzo dużo. Zdaję sobie z tego sprawę. Pewnie nie jest to na jedno posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan prezes Jasser. Pani prezes Gaj.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Wydaje mi się, że nie odpowiedziałam jeszcze na pytanie, dlaczego aukcja, a nie przetarg. Tudzież pojawiło się jeszcze kilka wątków łącznie z ogromną ochotą pana posła Mężydło do zmian w Prawie telekomunikacyjnym. Rozumiem to, ponieważ wielokrotnie również wspólnie Prawo to zmienialiśmy. Rzeczywiście jest to ciekawa praca, szczególnie dla prawnika.

Dlaczego aukcja, a nie przetarg? Tak naprawdę to przedsiębiorcy telekomunikacyjni od wielu lat wnosili, po pierwsze, o wprowadzenie instytucji aukcji do Prawa telekomunikacyjnego. W każdych konsultacjach dotyczących przetargu, Prawa telekomunikacyjnego jako ustawy czy rozporządzenia w sprawie trybu przeprowadzenia przetargu, aukcji czy konkursu zawsze pojawiały się wnioski izb gospodarczych przedsiębiorców telekomunikacyjnych o to, żeby do polskiego systemu prawnego wprowadzić instytucję, która obowiązuje i we wszystkich ustawodawstwach unijnych i pewnie w większości – może nie większości, ponieważ nie jestem w stanie tego stwierdzić – świata, instytucję aukcji, najbardziej transparentny proces przeprowadzenia dystrybucji widma radiowego, która pozwala na rynkową wycenę częstotliwości przez samych przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Nie są to moje teorie, są to stanowiska przedsiębiorców telekomu-

nikacyjnych i izb gospodarczych przedstawione w ramach wielu lat pracy i współpracy z owymi przedsiębiorcami.

Poza tym częstotliwości z zakresu 800 MHz zostały sprzedane w trybie aukcji w większości krajów europejskich. Pozwolę sobie je wymienić. Są to: Austria, Belgia, Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Włochy, Łotwa, Litwa, Holandia, Norwegia, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Hiszpania, Szwecja, Szwajcaria i Wielka Brytania.

Jeżeli chodzi o stworzenie operatora narodowego, nie czuję się osobą, która powinna odpowiadać na to pytanie, ponieważ nie jestem organem, który powinien w tym obszarze tworzyć strategię państwa, czy mamy to mieć. Nie jestem ani Ministrem Gospodarki, ani Ministrem Skarbu Państwa, ani Ministrem Administracji i Cyfryzacji. Natomiast w całej naszej dyskusji musimy pamiętać o tym, że mobilny rynek telekomunikacyjny w chwili obecnej jest rynkiem prywatnym. Przez wiele ostatnich lat gospodarkę częstotliwościową prowadziliśmy sprzedając częstotliwości przedsiębiorcom telekomunikacyjnym. Na podstawie udzielonych przez nasze państwo koncesji na rezerwacje częstotliwości prowadzą oni działalność gospodarczą. Teraz – jak rozumiem, taki jest wniosek – mielibyśmy zatrzymać się i częstotliwości z zakresu 800 MHz przeznaczyć dla jakiegoś jednego operatora, może spośród nich, może budując jakiegoś innego, i nakazać mu udostępnianie częstotliwości przedsiębiorcom, którzy funkcjonują na rynku. Rozumiem, że musiałoby to być zrobione w taki sposób. Nie mówię, że tak nie można zrobić, tylko że trzeba podjąć takie decyzje i zmienić też Prawo telekomunikacyjne. Myślę, że Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej nie jest tym podmiotem, który powinien tutaj podejmować strategiczne decyzje.

Nie wiem, czy było jeszcze coś takiego, na co nie odpowiedziałam. Jeżeli coś pominęłam, proszę ewentualnie o uzupełnienie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Chciałabym przypomnieć, że salę mamy do godz. 14.00. Bardzo proszę więc o bardziej... Panie pośle, są inne osoby zapisane do głosu. Bardzo proszę. Jeżeli ma pan jeszcze jakieś pytania, proszę o sformułowanie ich na piśmie. Pani poseł Bubula.

Poseł Przemysław Wipler (niez.) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, co w przypadku, jeżeli nie uzyskałem odpowiedzi na swoje pytania, gdyż nie uzyskałem odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Jest taki obyczaj w naszej Komisji – przez pewien czas był pan jej członkiem, panie pośle – że w odpowiedzi na wszystkie pytania, na które nie uzyskaliśmy odpowiedzi, informacje są udzielane na piśmie. W związku z tym dokładnie to samo zaproponowała pani prezes. Jeżeli nie odpowiedziała na jakieś pytania – nawet jest to forma wynikająca z ustawy – będzie odpowiedź na piśmie. Bardzo proszę, pani poseł Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Ubolewam, że sala rzeczywiście jest tylko do godz. 14.00, dlatego że być może po mnie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos. W takim razie to, co chcę powiedzieć, postaram się zamknąć w pięć minut i nie powtarzać już kwestii, które były.

Myślę, że punktem wyjścia do dyskusji związanej z tym, o czym dzisiaj mówimy, powinno być przedstawienie raportu o obecnym udziale procentowym w szerokopasmowym Internecie stacjonarnym i mobilnym, który w rozmaity sposób został rozdysonowany do tej pory. Wtedy moglibyśmy mówić o analizie związanej z tym, jak w tej chwili wygląda podział rynku i jakie decyzje należałoby podjąć w przyszłości, żeby nie dopuścić do powstania monopolu, koncentracji pionowej, diagonalnej, rozmaitej, takiej, która zagrażałaby końcowemu użytkownikowi oraz państwu polskiemu, ponieważ jest to bardzo ważny strategiczny rynek. W związku z tym mam prośbę, żeby raport dotyczący stanu posiadania został dostarczony do naszej Komisji przed aukcją.

Drugie zagadnienie, drugie pytanie. Myślę, że bardzo ważne jest pytanie do pani prezes, a sprawa ta nie padła do tej pory, w jaki sposób aukcja jest zabezpieczona pod

tym względem, żeby w jej wyniku nie doszło do przejęcia częstotliwości przed podmioty np. wrogo nastawione do państwa polskiego. Myślę, że takie pytanie powinno tutaj paść. Jeżeli po aukcji będziemy się starali podejmować interwencje pod względem zagrożeń monopolowych, tak jak to zapowiedział pan prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, bardzo często było tak – w naszej przeszłości były takie doświadczenia – że działania regulatorów po aukcjach, po sprzedaży, po rozstrzygnięciu rynkowym okazywały się zupełnie niemożliwe.

Po trzecie, czy będzie możliwość odsprzedaży uzyskanych częstotliwości. Wiem, że zgodnie z Prawem telekomunikacyjnym tak. Jest to natomiast poważna konsekwencja rozdysponowania częstotliwości w aukcji.

Czwarte pytanie zrodziło się podczas ostatniej wypowiedzi pani prezes. Skoro jest tak, że w tylu krajach europejskich doszło do rozdysponowania częstotliwości na szerokopasmowy Internet w drodze aukcji, byłoby bardzo ciekawe, czy istnieje analiza tego, jakie były wyniki tych właśnie czynności podjętych w owych krajach. Czy w wyniku aukcji wyłoniła się jakaś grupa monopolu czy oligopolu, które dysponowałyby szerokopasmowym Internetem np. transgranicznie w iluś krajach? Czy też poszczególne kraje jakoś zabezpieczyły się przed przejęciem swoich zasobów częstotliwości na szerokopasmowy Internet przez jakieś grupy monopolu czy oligopolu? Jeżeli takie opracowanie istniałoby nawet w ramach struktur europejskich, w których pani prezes bardzo aktywnie działa, to byłabym również zobowiązana, gdyby tego rodzaju analiza, chociażby pobieżna czy publicystyczna, została nam dostarczona. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo!

Podczas wypowiedzi szczególnie pani minister Olszewskiej oraz pani prezes Gaj wynikły różne kontrowersje dotyczące w istocie polityki państwa w zakresie, o którym tutaj rozmawiamy. Wydaje mi się, pani przewodnicząca, że byłoby dobrym obyczajem, gdyby politykę państwa w tym zakresie zechciał nam przedstawić konstytucyjny minister, pan minister Trzaskowski. Może poznalibyśmy w tej sprawie jego zdanie, czyli zdanie rządu, gdyż wyraźnie widać, że mamy tutaj różne niedomówienia, kontrowersje, są podejmowane decyzje.

Na koniec naprawdę muszę powiedzieć że wzruszyłam się, iż rynkowi operatorzy tak dbają o obronność i bezpieczeństwo naszego państwa. Naprawdę jest to wzruszające.

Jeżeli można zgłosić wniosek, żeby gościem naszej Komisji zechciał być pan minister Trzaskowski i przedstawić politykę rządu, w ogóle państwa w tej sprawie, w tym zakresie, byłabym naprawdę bardzo zobowiązana. Myślę, że do mojego zdania przychylił się być może też inni posłowie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę, pan prezes Jasser.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Dopowiem tylko dwa zdania.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dobrze. Pani prezes Gaj. Bardzo proszę. Mamy niewiele czasu.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Jeżeli chodzi o raport na temat stanu posiadania częstotliwości, jest to zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Komunikacji Elektronicznej, niemniej przygotuję specjalny materiał i prześlę do Sekretariatu Komisji, żeby rozdystrybuować go pomiędzy panie i panów posłów.

Czy jest analiza, jak wyglądał przydział widma w innych krajach Unii Europejskiej? Tak, jest taka analiza. Również ją przekażę. Mówiąc w skrócie, przedsiębiorcy funkcjonujący na rynku w trybie aukcyjnym dostali częstotliwości na takich zasadach jak w Polsce. Każdy z nich mógł kupić 10 MHz. Zakup częstotliwości w innych krajach Unii

Europejskiej właśnie tak się rozłożył. Nigdy w żadnym kraju nie był dyskutowany model jednej sieci, pięciu sieci, ośmiu sieci, trzech sieci. Po prostu kiedy była ogłoszona aukcja, przedsiębiorcy, którzy funkcjonowali, wystartowali, kupili i dalej prowadzą swoją działalność. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Pani prezes, były jeszcze dwie rzeczy, możliwość dalszej odsprzedaży oraz zabezpieczenie przed wrogim przejęciem. Były jeszcze dwa pytania.

Prezes UKE Magdalena Gaj:

Jeżeli chodzi o wtórny obrót częstotliwościami, jest on dopuszczony na gruncie dyrektyw europejskich i na gruncie Prawa telekomunikacyjnego.

Jeżeli chodzi o wrogie przejęcie, przed dokonaniem rezerwacji częstotliwości przez określony podmiot Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej występuje do wszystkich służb bezpieczeństwa państwa, trzyliterowych, i zasięga w tym obszarze opinii, czy udzielenie rezerwacji częstotliwości na rzecz konkretnego podmiotu w jakikolwiek sposób nie wpłynęłoby na zagrożenie bezpieczeństwa państwa.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca, wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Kruk (PiS):

Kontynuując wniosek pani profesor Hryniewicz oraz nawiązując do tego, że nie dostaliśmy, nie było też szansy na szczegółowe odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, przedstawienie analiz, a także ponieważ są chętni do zadawania pytań – widziałam, że także wśród gości – chciałabym zgłosić wniosek o przerwę w posiedzeniu Komisji i kontynuowanie go w trakcie następnego posiedzenia. Być może wtedy mielibyśmy szcześnie zobaczyć pierwszy raz, gdyż pani przewodnicząca, jest to trochę nieprzyzwoite, że pan minister w ogóle nie pojawił się na posiedzeniu Komisji i nie przedstawił swoich celów, zamierzeń również w innych zakresach swojej polityki. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Julia Pitera (PO):

Dobrze. W takim razie oczekujemy na materiały na piśmie. Bardzo proszę o przeanalizowanie stenogramu z dzisiejszego posiedzenia i stwierdzenie, na które pytania nie było odpowiedzi. Bardzo proszę, żeby na te pytania, na które nie zostały udzielone odpowiedzi, zostały one udzielone. Po otrzymaniu materiałów, o które wnosili państwo posłowie, głównie pani poseł Bubula, będzie wyznaczony termin następnej, drugiej części posiedzenia, jak sobie państwo tego życzą. Sądzę jednak, że będzie to nie wcześniej niż za miesiąc, dlatego że musimy dostać wszystkie materiały. W związku z tym kiedy je otrzymamy, będziemy kontynuować posiedzenie.

Tę część posiedzenia na dzisiaj zamykam. Dziękuję bardzo.